

CONSUETUDO ALTERA NATURA EST

Nie, żebyśmy się wymądrzali za pomocą tytułu, ale że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka, przekonaliśmy się na własnej skórze. A było tak. W wieczór inaugurujący Talię udaliśmy się jak zwykle do foyer teatru, aby powitać zaprzyjaźnioną redakcję telewizyjną oraz uwiecznić za pomocą fotografii cyfrowej pierwsze spotkanie w festiwalowym studiu. Jakież było nasze zdumienie pomieszczone z konsternacją, gdy w foyer, tam gdzie zawsze, studia nie było. Nie było nic! Nawet śladu studia. Wpatrzeni bezradnie w pustą przestrzeń doszliśmy do wniosku, że to niemożliwe. Studio na pewno gdzieś jest, trzeba tylko ustalić gdzie. Ustalenie zajęło nam trzy sekundy.

Drodzy Państwo, jeżeli chcecie śledzić na żywo błyskotliwe rozmowy i wywiady przeprowadzane przez niezastąpioną **Monikę Faron-Miśtak** (choć czasami zastąpioną przez **Sławomira Kruczka**) musicie udać się na piętorko. Tegoroczne studio festiwalowe znalazło sobie przytulny kątek na wyższym poziomie. Pierwszymi gośćmi studia w nowym anturazie byli dyrektor **Marcin Hycnar**, zespół aktorski „Ślubów panieńskich” oraz prezydent **Roman Ciepiela**.

MIODZIO

Wszystkich, którym brakuje potasu, chloru, fosforu, magnezu, wapnia, żelaza, molibdenu, manganu lub kobaltu albo też witamin: A, B1, B2, B6, B12, C, kwasu foliowego, pantotenowego albo biotyny, zapraszamy do zakupu miodu. Po prostu. Słoiczek miodu uzupełni braki i wróci siły witalne. A ponieważ jest to miód wyprodukowany na dachu teatru (przez pszczoły oczywiście), wróci także siły twórcze. Satysfakcja gwarantowana.



ABY WYGRAĆ. TRZEBA GRAĆ

Przyrzekliśmy zdradzić sponsorów nagród publiczności oraz same nagrody, bo to zawsze jest interesujące. I tak: Hotel KLIMEK SPA proponuje pięć voucherów o wartości 500 złotych każdy na pobyt w hotelu. Cztery bony o wartości 300 złotych każdy, do zrealizowania w Biurze Podróży ITAKA funduje oczywiście Biuro Podróży ITAKA. Cztery vouchery na zabiegi pielęgnacyjne w salonie CURYŁO Project Salon Academy funduje, jak łatwo się domyślić, CURYŁO.... Dwie torebki o wartości – uwaga! - tysiąc złotych każda, przekazała Joanna Kruczek z firmy BAG CULTURE. TAURUS, tarnowski teatr oraz PASIEKA WYWROT ufundowali zestawy upominkowe. Głosować więc, głosować i wygrywać!

KONCERT STRZAŁEM W DZIESIĄTKĘ

Pierwsza impreza towarzysząca Festiwalowi okazała się strzałem w dziesiątkę. **Katarzyna Dąbrowska** nie zawiodła. Uwiodła, oczarowała i zachwyliła publiczność. Uwiodła muzyczną mozaiką, oczarowała wdziękiem, zachwyliła cudownym, lekko zachrypniętym głosem, który jednak – gdzie trzeba – jest czysty i mocny. Różnorodność repertuaru potwierdziła tylko niesamowite umiejętności i możliwości wokalne aktorki i wokalistki. O klasie koncertu może świadczyć fakt, że pojawiło się na nim festiwalowe jury, choć nie musiało. Katarzyny Dąbrowskiej można słuchać, słuchać, słuchać. I zawsze, mimo bisów, będzie zbyt mało.



DOPOWIADAMY...

Otóż w „Obrachunkach fredrowskich” **Boya-Żeleyskiego**, których fragment zacytowany został w programie tarnowskiego teatru, zabrakło nam czegoś co nazwalibyśmy clou sprawy. Dopowiadamy zatem stosowny cytat, w przekonaniu, że wiele wyjaśnia: (...) *Ta zadziwiająca uległość Fredry wobec imperatywów konwensu, wobec tej błazeńskiej parodii patriarchy, interesuje nas zwłaszcza o tyle, że tę samą potulność, ten sam patriarchalizm wątpliwej próby odnajdujemy w jego utworach. Wszechcentuzjastyczni komentatorzy każą nam podziwiać „męską wolę” Gustawa w „Ślubach panieńskich”; ależ ta męska wola ma do zwalczania ledwie jakiś cień dziecinnych przeszkód i rozwija się tam, gdzie dwie rodziny już się porozumiały. A zwłaszcza z pewnością sprawdziły hipotekę...*

NIE DAJCIE SIĘ ZWIEŚĆ

Otwarcie Talii już za nami. Po ponownym obejrzeniu „Ślubów panieńskich”, zatroskani o młodszą widownię, postanowiliśmy wyprowadzić młodych ludzi z błędu. Kochani, kobiety w czasach Fredry tak nie wyglądały. Nie biegały w cienkich i zwiewnych koszulkach, co więcej, podejrzewamy, że w ogóle nie biegały. Bo jak biegać w kilku porządnie wykrochmalonych halkach, z talią ściśniętą zasznurowanym stanikiem, z bufiastymi rękawami i milionem falbanek?

Prawdopodobnie nie tylko bieganie, ale nawet gwałtowniejsze ruchy dodatkowo utrudniały spiętrzone w loki włosy, upięte na czubku głowy w węzeł podtrzymywany kokardami lub specjalnym grzebieniem. A jeżeli jeszcze na tak zmyślnej fryzurze pojawiał się kapelusz ozdobiony kaskadami wstążek lub strusich piór, nie było wyjścia – trzeba było stać lub siedzieć. I prawie nie oddychać. Tak więc ledwie odziane na scenie Klara i Aniela, oraz pani Dobrójska w letnim kombinezonie, to tylko wizja reżysera spełniona przez scenografa. Wizja, musimy przyznać, bardzo przyjemna dla oka.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

TARNÓW

GRUPA AZOTY

ZASP

FESTIWAL DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO POCHODZĄCYCH Z FUNDUSZU PROMOCJI KULTURY

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY Z BUDŻETU MIASTA TARNOWA

MECENAS TEATRU

PATRONAT HONOROWY

mpec

TIKKURILA

TAURUS

OKOCIM

BEMA20

TOYOTA

Kobos Autoryzowany Dealer

ALCAPONE

CURYŁO PROJECT SALON ACADEMY

ITAKA

KLIMEK SPA

Joanna Kruczek BAG CULTURE

SO PRA NO

KAWIARNIA TATRZAŃSKA

SOFA

redruk.pl

HOTEL TARNOVIA

HOTEL KRZYSKI

STUDIO GAMA DRUKARNIA CYFROWA

PÓŁ NA PÓŁ

e-teatr.pl

TVP3 KRAKÓW

RADIO KRAKÓW

RADIO MAŁOPOLSKA

TEMI

GAZETA KRAKOWSKA

naszemiasto

KULTURA.TARNÓW

Telewizja

TARNÓW.PL

TARNOWSKIE.INFO.PL

Tarnow.net.pl

Tarnów TV

KULISY OLSKIEGO

KONCERTOWY TARNÓW I OKOLICE

Tarnus.pl

MIASTO I LUDZIE

TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE

INSTYTUCJA MIASTA TARNOWA OD 1954 ROKU

ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat tel. (14) 688 32 88, e-mail: sekretariat@teatr.tarnow.pl, www.teatr.tarnow.pl

Dział Promocji i Organizacji Widowni, ul. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (w foyer), pon. - pt. 8.00 - 16.00 tel. kom. 784 976 025, (14) 688 32 87, promocja@teatr.tarnow.pl, organizacja@teatr.tarnow.pl, kasabiletowa@teatr.tarnow.pl

Wykorzystano fotografie z programu XXII Ogólnopolskiego Festiwalu Komedii Talia



Nr 2, 23 września 2018

Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie



ŚLUBY PANIENSKIE LEKKIE ŁATWE PRZYJEMNE

„Ślubami panieńskimi” **Aleksandra Fredry** rozpoczął tegoroczny festiwal tarnowski teatr. I trzeba przyznać, rozpoczął z przystępem i z werwą. **Wojciech Malajkat** tekst przyciął zgrabnie, akcję osadził w kuchni, postaciom nadał nader wyraźne cechy i w niczym nie przesadził. Wyszło akurat tak, jak wyjść powinno, by w XXI wieku nie zanudzić widza komedią sprzed ponad 180 lat, pisaną w dodatku, o zgrozo, wierszem.

Lekko, łatwo, a przede wszystkim przyjemnie ogląda się „Śluby panieńskie”, komedię **Aleksandra Fredry**, którą na początek nowego sezonu artystycznego zaserwował tarnowski teatr.

Trudno „Śluby” streszczać, bo i po co? Historia banalna – dwóch młodzieńców zakochanych w dwóch pannach, które, jako że poprzysięgły nigdy nie wychodzić za mąż (*Przyrzekam na kobiety stałość niewzruszoną nienawidzić ród męski, nigdy nie być żoną*), nie chcą o uczuciach panów słyszeć. Przy czym, o ile Klara nie chce słyszeć zdecydowanie, Aniela tak zdecydowana już nie jest. Wszystko oczywiście, po licznych zabawnych perypetiach, kończy się szczęśliwie.

Wojciech Malajkat, który spektakl wyreżyserował, postawił na postaci bardzo wyraziste. Klara w wykonaniu **Katarzyny Pośpiech** jest więc osobką wyjątkowo charakterną, nieustępliwą, nieprzebierającą w słowach i głośną. Jej przeciwieństwem jest cicha, łagodna, dobroduszna i naiwna Aniela grana przez **Ewę Jakubowicz**. Podobnie w przypadku panów. O ile **Filip Kowalczyk** w roli Gustawa to pewny siebie fircyk i lekkoduch, o tyle **Łzawy Albin** w postaci **Aleksandra Fiałka**, jest chodzącym nieszczęściem. Nawiasem mówiąc, **Aleksander Fiałek** bardzo do tego nieszczęścia pasuje.

Dokończenie na str. 2



SKŁODOWSKA. RADIUM GIRL
PROMIENNA DZIEWCZYNA

Maria Skłodowska - fizyczka i chemiczka, laureatka Nagrody Nobla, ale też kobieta, żona, matka. Jak pokazać fenomen zjawiska o nazwie Skłodowska, kobietę-mit, a równocześnie kobietę z krwi i kości? Patchworkowy sposób znalazła Agata Biziuk, tworząc spektakl „Skłodowska. Radium girl”.

Głównie z pytań składa się spektakl „Skłodowska. Radium girl” teatru Papahe-ma Białystok. Najpierw pytania prowokuje pierwsza wielka miłość przyszłej noblistki, Kazimierz, z którym związać się nie mogła, bo rodzina wybranka nie wyraziła zgody na małżeństwo. A gdyby wyraziła? Czy Maria Skłodowska byłaby szczęśliwsza wychodząc za mąż w Polsce? Żyjąc jak przykładna Matka-Polka, rodząc dzieci, zajmując miejsce przynależne kobiecie, w świecie, w którym największą rozrywką jest spotkanie w Kółku Czytelniczym. Czy wtedy światowa nauka straciłaby pierwszą kobietę noblistkę i nie poznałaby promieniotwórczości? I czy Maria byłaby w takim świecie szczęśliwa? Czy to miłość do Kazimierza była katalizatorem tak spektakularnych sukcesów naukowych? A może była nim miłość do Piotra, miłość druga - rozsądna, po pierwszej - nieszczyśliwej. Będzie jeszcze trzecia – szalona, która sprawi, że Skłodowska, wda się w romans z żonatym mężczyzną.



Dokończenie ze str. 1

ŚLUBY PANIEŃSKIE - LEKKIE, ŁATWE, PRZYJEMNE

Do tego pani Dobrójska (Dominika Markuszewska), która niejedno w życiu widziała, Radost (Ireneusz Pastuszak) – wymagający stryjaszek i wreszcie Jan (Tomasz Wiśniewski), jak to Jan – do wszystkiego. Także do stania na rękach. Akcję osadził Malajkat w kuchni, co absolutnie niczemu nie przeszkadza, a o tym, że rzecz dzieje się na wsi, wiadomo z co rusz dobiegających odgłosów zwierząt wszelkiej maści. Brak też na szczęście cudaczných udiwnień, jeśli nie liczyć wiadra ciamajdy Albina. Bo Albinowi to, co w duszy gra, gra też w wiadrze. Nie ma też strojów z epoki, a jednak cioteczka Dobrójska, rodem z wczasowego kurortu, nikogo nie razi. Zgrabnie i sensownie „przycięty” tekst, w którym zachowano to, co najistotniejsze i dynamiczne tempo gry, nie dają czasu na nudę, a idealnie podany tekst nie razi rymem. No i wreszcie zakończenie. Zakończenie niejako po zakończeniu. Tego w tekście nie ma, ale jeśli Fredro oglądał to gdzieś spoza chmur, na pewno uśmiechał się pod wąsem.

Naraża się przy tym na ostracyzm otoczenia i powszechną krytykę. O tym romansie rzadko się mówi, bo Wielka Polka roman-su mieć nie powinna. Czy odkrycie Skłodowskiej przyczyniło się do „Radium girl” czyli historii kobiet, którym w zakładach produkujących zegarki wmawiano, że farba z dodatkiem radu jest całkowicie bezpieczna? Wszystkie te pytania i próby odpowiedzi na nie, pojawiają się w spektaklu wyreżyserowanym przez Agatę Biziuk. To nie jest opowieść o noblistce. To raczej wariacje na temat jej życia, trudnego, pełnego sprzeczności wynikających z chęci spełnienia własnych aspiracji, marzeń i oczekiwań otoczenia. To w gruncie rzeczy życiorys „radowej dziewczyny” w gorzkiej pigułce. Życiorys kobiety, która miała marzenia i chciała mieć własne zdanie. I w której własne odkrycie wzbudziło szereg wątpliwości i niepokoju. Agata Biziuk wykorzystała cały wachlarz scenicznych możliwości, z przekazem multimedialnym włącznie, by przybliżyć Marię Skłodowską-Curie – naukowca, kobietę, matkę, feministkę, ikonę popkultury. W ten patchworkowy przekaz doskonale wpisuje się czwórka młodych aktorów, którzy brawurowo przechodzą od groteski do dramatu. Bo groteską i dramatem było życie „promiennej Marii”, która potrafiła iść pod prąd, choć na przełomie XIX i XX wieku nie było to ani łatwe, ani oczywiste.



GALERIA FESTIWALOWA



DZIŚ NA TALII

23 września, godz. 17:00 i 20:00, Duża Scena

Gabriela Zapolska

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu

Reżyseria: Giovanni Castellanos

Scenografia: Wojciech Stefaniak

Muzyka: Marcin Rumiński

Kostiumy: Justyna Gwizd

Ruch sceniczny: Witold Jurewicz, Marlena

Beldzikowska

Obsada: Arleta Los-Pławszewska, Judyta

Paradzińska, Beata Wnęk-Malec, Magdalena

Maścianica, Monika Stanek, Andrzej Czernik,

Jędrzej Wielecki, Joanna Osyda

Czas trwania: 110 min. Spektakl konkursowy.

Domowe zacisze to idealne miejsce do skrywania niemoralnych sekretów i mrocznych tajemnic. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę tytułowa bohaterka „Moralności pani Dulskiej”, która poza domem kreuje wyidealizowany wizerunek samej siebie i całej swojej rodziny. Za sztuczną i pełną hipokryzji fasadą kryje się jednak młodzińczy bunt, który właśnie dojrzał, by wyjść na światło dzienne. Aniela Dulska będzie musiała nie tylko go stłumić, ale i zataić pierwsze poniesione szkody.

DZIŚ NA TALII

23 września, godz. 17:00 i 20:00, Mała Scena

Tomasz Jachimek

WIWISEXIA

Teatr Korez Katowice

Reżyseria: Mirosław Neinert

Obsada: Ewa Kubiak, Daria Polasik-Bułka,

Piotr Bułka, Mirosław Neinert

Czas trwania: 110 min. Spektakl konkursowy.

On i ona. Pierwsza randka, zaręczyny, wesele i noc poślubna. Daria i Piotr Bułkowie (w tych rolach Daria i Piotr Bułkowie) z gabinetu terapeuty - erotomana spoglądają na swoje małżeństwo. Ich wersje wydarzeń sporo się od siebie różnią i stanowią przyczynę coraz to nowych konfliktów. Sytuację zaognia jeszcze seksowna przyjaciółka Darii, Ewa. Małżeństwo w krzywym zwierciadle, mnóstwo śmiechu i celnych obserwacji. Spektakl przeznaczony dla osób powyżej 16. roku życia.

JUTRO NA TALII

24 września, godz. 17:00, 20:00, Duża Scena

Artur Pałyga

ŻYD

Teatr Bagatela w Krakowie

Reżyseria: Andrzej Błazewicz

Scenografia: Aleksandra Grabowska

Obsada: Michał Kościuk, Paweł Sanakiewicz,

Wojciech Leonowicz, Małgorzata Piskorz,

Dariusz Starczewski

Czas trwania: 90 min. Spektakl konkursowy.

Akcja rozgrywa się na zwołanym przez dyrektora prowincjonalnej szkoły zebraniu nauczycielskim. Podobnie jak w klasycznej już „Wizycie starszej pani” Friedricha Dürrenmatta bohaterowie sztuki zastanawiają się, jak przyjąć dawnego ucznia, od którego mają nadzieję pozyskać pieniądze potrzebne na ratowanie placówki. Spektakl przeznaczony dla osób powyżej 16. roku życia.

JUTRO NA TALII

24 września, godz. 17:00, Duża Scena

Wiesław Hołdys

STÓŁ Z POWYŁAMYWANYMI

NOGAMI

Teatr Mumerus w Krakowie

Partner: Stowarzyszenie Teatrów Nieinstytu-

cjonalnych STeN

Reżyseria: Wiesław Hołdys

Kostiumy i rekwizyty: Katarzyna Fijał

Muzyka: Michał Braszak

Obsada: Anna Lenczewska, Jan Mancewicz,

Robert Żurek

Czas trwania: 60 min. Spektakl towarzyszący.

Na scenie stoi stół, który stopniem niemożliwości odpowiada toczącym się przy nim, nad nim i pod nim tańcom, zabawom i rozmowom świeżo wykopanych zombie. Spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego.

